

# Rowerem po Poznaniu



Projekt zrealizowany przez  
Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu  
Wydanie VIII

[www.poznan.pl](http://www.poznan.pl)

POZnań\*

W projekcie udział wzięli:

Tekst  
Jacek Y. Łuczak

Zdjęcia  
Dorota Wesotowska i Andrzej Billert, Zarząd Dróg Miejskich,  
Jacek Y. Łuczak

Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład, korekta  
MNS Design

Konsultacja merytoryczna  
Andrzej Billert, Krzysztof Penczyński  
Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu

Redakcja  
Zarząd Dróg Miejskich

©Copyright by Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu

Wydanie VIII

Poznań 2016

ISBN 978-83-8009-537-3

## ROWEREM PO POZNANIU

Wybory prezydenckie w 2014 roku wygrał Jacek Jaśkowiak, zadeklarowany rowerzysta, przedstawiony w mediach jako „Prezydent pieszych i rowerzystów”. Była to dobra wiadomość dla wielu aktywistów i mieszkańców, dla których świadomość, że „rowerowy Poznań” wyraźnie odstaje od reszty miast na rowerowej mapie Polski była frustrująca. Gdańsk, Kraków czy Wrocław wyprzedziły Poznań o kilka ładnych lat w dziedzinie tworzenia infrastruktury, edukacji czy tak zwanych działań zintegrowanych. Wzorem do naśladowania dla polskich miast są miasta niemieckie czy holenderskie, a niedoścignionym ideałem jest duńska Kopenhaga. Dlaczego Europejczycy coraz częściej przesiadają się na rowery? Ja nie mam wątpliwości! Rower nie zanieczyszcza powietrza, zajmuje w przestrzeni miasta bardzo mało miejsca, zarówno podczas jazdy, jak i przy parkowaniu. Koszty budowy infrastruktury rowerowej są znacznie niższe niż budowy dróg dla samochodów czy torowisk tramwajowych. Jednym samochodem w Poznaniu jadą średnio 1,3 osoby. Ile miejsca zajmuje samochód i ile byłoby więcej miejsca dla pozostałych uczestników ruchu drogowego, gdyby kierowca przesiadł się na rower! Podróże rowerowe to doskonałe uzupełnienie transportu publicznego i przemieszczania się pieszych. Nie mam wątpliwości, że to nowoczesność, ruch, zdrowie i szybki sposób na przejazd przez zakorkowane miasto. Rower to nie przymus, ale wolność!

## CO SIĘ ZDARZYŁO ROWEROWO W 2015 ROKU?

Symbolem czasu dobrej zmiany są dokumenty o szczególnym znaczeniu dla polityki rowerowej:

- ✦ Standardy infrastruktury rowerowej – to jeden z lepszych dokumentów wdrożonych w Polsce,
- ✦ Plan działań w zakresie polityki rowerowej na okres I 2016-VI 2018 – powstał w toku audytu polityki rowerowej BYPAD, zakończonej przekazaniem miastu certyfikatu.

Na ulicy Pułaskiego powstała pierwsza w Poznaniu śluza rowerowa, a na Wieniawskiego pierwszy w Poznaniu kontraruch.

Został wybudowany zjazd z wiaduktu Franowo w stronę gildii rolno-ogrodniczej, a ta inwestycja umożliwia przejazd rowerem w kierunku centrum ze Szczepankowa, do tej pory rowerowo odciętego od reszty miasta. Poznaniacy mogą też korzystać z nowego odcinka Wartostrady (2,3 km) od rzeki Główniej do Cybiny. Trwa realizacja kolejnych odcinków RoweLove Rataje, ciągów przy Koszalińskiej, Morasko i Gołęcińskiej. Toczone jest debata na temat koncepcji drogi rowerowej wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej od ronda K. Skubiszewskiego do ronda Kaponiera. Koncepcja opublikowana w styczniu wzbudziła spore emocje.

Zostały również poprawione wcześniej przygotowane projekty, w których zmieniono nawierzchnie z kostki niefazowanej na asfaltową – to o około 20% mniej energii dla rowerzystów. W projektach przebudowy ulic Gdynskiej i Bałtyckiej oraz Folwarcznej usunięto niebezpieczne dla rowerzystów rozwiązania. Podjęto prace nad kolejnymi ulicami z kontraruchem rowerowym, na przykład na ulicach Woźnej, Sienkiewicza, Gal-

la Anonima, Żonkilowej i Jarochońskiego. Wszystkie koncepcje zostały zaprezentowane na stronie internetowej ZDM. Przeprowadzono analizy i symulacje zmian organizacji ruchu na Kaponierze, usunięto z projektów niefunkcjonalne i niebezpieczne rozwiązania.

Rok 2015 to także rozbudowa Poznańskiego Roweru Miejskiego: do 16 stacji doszło kolejnych 21. Przed poznańskimi szkołami zbudowano też 12 wiat rowerowych.

Miasto zobowiązało inwestora zewnętrznego do budowy dróg rowerowych w rejonie CH Posnania, o łącznej długości około 5 km.

## **CO NAS CZEKA LUB CO JUŻ SIĘ WYDARZYŁO W 2016 ROKU?**

Powołana została Rada Rowerowa, która oprócz wsparcia i kontroli nad realizacją bieżących projektów oraz inwestycji będzie współtworzyła Rowerowy Program dla Poznania na lata 2016-2025. To ważny dokument, który – przedyskutowany przez społeczników i specjalistów – będzie w kolejnych latach drogowskazem dla dalszych działań.

## **A CO SIĘ WYDARZY W „TERENIE”?**

Na Kościelnej powstanie pierwszy buspas z dopuszczonym ruchem rowerowym. Zakończą się budowy dużych inwestycji z dedykowaną infrastrukturą rowerową: Dąbrowskiego, Kaponiera, Gdyńska/Battycka. Zostanie wdrożona nowa organizacja ruchu na Świętym Marcinie, placu Wolności i ulicy 27 Grudnia. W ścisłym centrum powstanie w końcu strefa Tempo 30, w której organizacja ruchu będzie przyjazna dla rowerzystów. Nie można zapomnieć o wielu mniejszych inwestycjach, projektach z Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego, kolejnych odcinkach Wartostrady oraz RoweLove Rataje. Powstaną też kolejne stacje rowerów miejskich.

Jestem przekonany, że Poznań w najbliższych latach będzie się pozytywnie zmieniał pod względem rowerowym. Jednym z podstawowych założeń dalszych działań jest osiągnięcie w ciągu najbliższych kilku lat co najmniej 10% udziału ruchu rowerowego w ruchu ogólnym. Już dziś zresztą widać wyraźnie, że rowerzystów jest w Poznaniu coraz więcej, a to jest dobrym prognozykiem na przyszłość.

**Maciej Wudarski**

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania

## Spis treści

<b>Rowerem po Poznaniu</b>	6
Dlaczego warto jeździć rowerem po Poznaniu?	7
Krótką historia poznańskich dróg rowerowych	7
Jak jeździć rowerem po Poznaniu	9
Kontrpasy	10
Śluzy rowerowe	10
Kontraruch rowerowy	11
Strefa 30	11
Parkingi rowerowe i zasady przewożenia rowerów	
komunikacją miejską	12
Poznański rower – bezpieczny rower	13
Poznański Rower Miejski	14
<b>Turystyczne trasy miejskie</b>	15
Rowerem nad Maltą	17
Rowerem nad Rusatką	19
Rowerem na Dębinę	21
Rowerem po Lasku Marcelińskim	23
Rowerem na Cytadelę	25
Rowerem przez rezerwat Meteoryt Morasko	26
<b>Turystyczne trasy na weekend</b>	28
Poznański Węzeł Rowerowy	29
Do Strzeszyna i Kiekrza	
– najstarsza turystyczna trasa rowerowa Poznania	30
Rowerem na Szlak Piastowski	32
Wycieczka rowerem do Krzysztofa Kolumba	
i Wielkopolskiego Parku Narodowego	34
Zostań „Władcą Pierścienia” – czyli Pierścień	
Rowerowy dookoła Poznania	36
Doliną Głuszynki do Kórnik	39
W cieniu dębów, czyli wycieczka do Rogalina	41
Rowerem na krańce Europy – szlaki EuroVelo w Poznaniu	43



**ROWEREM  
PO POZNANIU**

# DLACZEGO WARTO JEŹDZIĆ ROWEREM PO POZNANIU?

## KRÓTKA HISTORIA POZNAŃSKICH DRÓG ROWEROWYCH

Poznań jest wyjątkowym miastem pod wieloma względami, a do tego coraz bardziej przyjaznym rowerzystom. I nie chodzi jedynie o to, że jest metropolią o najmniejszej w Polsce ilości opadów atmosferycznych, a jednocześnie największej liczbie dni słonecznych (w stolicy Wielkopolski bywa ich średnio aż 205 w roku). Poznań wyróżnia się wśród polskich miast także dobrze rozwiniętą siecią dróg dla cyklistów. Miasto na rowerze można przemierzyć wzdłuż i wszerz. Drogi rowerowe, pieszo-rowerowe lub wyznaczone specjalne pasy ruchu łączą wszystkie dzielnice Poznania, umożliwiając dojazd z nich do centrum i bezpieczny wyjazd poza miasto. Również ukształtowanie powierzchni zachęca do jazdy na rowerze.



Droga rowerowa do dworca kolejowego

Pierwsze drogi rowerowe w Poznaniu powstały blisko 70 lat temu. Na początku lat 30. XX wieku zaprojektował je zespół profesora Władysława Czarneckiego, tego samego, który wraz ze słynnym profesorem, Adamem Wodziczką, opracował dla Poznania system zieleni zwany pierścieniowo-klinowym, uznawany na świecie do dziś za wzorcowy. A warto wiedzieć, że w latach międzywojennych ruch rowerowy w Poznaniu stanowił ponad połowę całego ruchu miejskiego! Dziś, kiedy prawie każdy ma samochód, trudno to sobie wyobrazić. Jednak wtedy rower był podstawowym pojazdem, którym poznaniacy dojeżdżali do pracy.

Zespół profesora Czarneckiego zaprojektował sieć dróg rowerowych, których łączna długość wynosiła 70 kilometrów. Projekt ten nie doczekał się jednak całkowitej realizacji. Przyczyn było kilka, przede wszystkim wybuch II wojny światowej. Poza tym po wojnie rozkwitła motoryzacja, rowery przestały się liczyć, a znaczna część istniejących dróg rowerowych została zlikwidowana. Przez 50 lat nikt nie traktował bowiem roweru jako środka komunikacji miejskiej, lecz raczej jako narzędzie niedzielnej rekreacji. Dlatego ówczesny codzienny ruch rowerowy był minimalny, liczony nawet nie w procentach, a w promilach.

Sytuacja uległa zmianie po 1989 roku. Poznań miał to szczęście, że projekty i programy rowerowe zaczęto opracowywać tu od razu po transformacji ustrojowej. Dziś mamy w Poznaniu prawie 140 kilometrów dróg i pasów rowerowych administrowanych przez Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu. A zaczęło się od jednego pisma Polskiego Klu-



Droga rowerowa w ciągu ulicy Polskiej

bu Ekologicznego do Rady Miasta Poznania z apelem o zapewnienie w mieście bezpieczeństwa ruchu rowerowego. Kilka miesięcy później we wszystkich gazetach ukazała się ankieta z kilkoma pytaniami. Jednym z nich było: czy budowa dróg rowerowych zachęci mieszkańców do korzystania z nich?

Odezwało się kilkadziesiąt osób. Na tej podstawie wytypowano pierwsze ulice, na których powinien być zapewniony bezpieczny ruch rowerów. Początki były bardzo trudne, bo trzeba pamiętać, że był to czas, kiedy samo kupienie roweru graniczyło z cudem, a na projektowaniu dróg rowerowych mało kto w Polsce się znał. Poznań był więc pierwszym miastem, które przewidziało rozwój ruchu rowerowego.

W marcu 1991 roku światło dzienne ujrzała pierwsza „rowerowa” uchwała Rady Miasta. Dzięki temu rok później uroczyście otwarto pierwszy fragment miejskiej trasy rowerowej z prawdziwego zdarzenia – z Rataj na Winogrody przez centrum. Mówiono i pisano o niej, że to pierwsza miejska trasa rowerowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Miała około 5 kilometrów długości i – co ciekawe – został do niej włączony odcinek drogi rowerowej zrealizowany według planów profesora Czarneckiego z 1934 roku. Miało to znaczenie wręcz symboliczne.

Trasa prowadziła przez plac Kolegiacki, gdzie zostały zamontowane pierwsze w Polsce stojaki na rowery w kształcie odwróconej litery „U”, najbardziej praktyczne dla cyklistów. Również w tym czasie w Poznaniu w ciągu ulic Za Bramką i Wronieckiej powstały pierwsze w kraju kontrapasy, czyli pasy ruchu dla rowerów w kierunku przeciwnym do ruchu innych pojazdów.

Z wielkich osiedli można więc dojechać rowerem do centrum, a dzięki systemowi turystycznych szlaków rowerowych można bezpiecznie wyjechać na dłuższe wycieczki w najpiękniejsze zakątki całego powiatu. Warto dodać, że szczególnie atrakcyjne miejsca zostały umiejętnie połączone Pierścieniem Rowerowym dookoła Poznania.



# JAK JEŹDZIĆ ROWEREM PO POZNANIU

Ruch rowerowy w Poznaniu z roku na rok intensywnie wzrasta. Według badań z 2013 roku rowerzyści mają 4,6% udziału w ruchu ogólnym. Najwięcej rowerzystów można zaobserwować w tzw. sezonie, czyli od wiosny do jesieni. Jednak ze względu na coraz łagodniejszy klimat również w okresie jesienno-zimowym dostrzega się na poznańskich ulicach coraz więcej cyklistów. Rowerzyści, podobnie jak kierowcy aut, motocykliści i piesi powinni wiedzieć, jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Niestety często zdarza się, że jedni użytkownicy nie respektują praw innych użytkowników dróg. Kierowcy parkują na drogach rowerowych, piesi po nich spacerują. Natomiast rowerzyści przejeżdżają przez przejścia dla pieszych, jeżdżą z dużą prędkością po chodnikach czy też nieumiejętnie korzystają z kontrapasów. Oczywiście idealnie byłoby, gdyby każdy użytkownik drogi w mieście podchodził do innego użytkownika z należyty szacunkiem. To jednak wymaga czasu, nauki i przystosowania do zmieniających się potrzeb użytkowników ulic.

Rowerzyści w mieście powinni pamiętać, że dla nich przeznaczone są drogi rowerowe, pieszo-rowerowe, pasy i kontrapasy rowerowe, a także odpowiednio oznakowane chodniki, gdzie dopuszczony jest ruch rowerowy. Oczywiście choć sieć infrastruktury dedykowanej rowerzystom ciągle się rozwija, to nie została one zbudowana lub wytyczona wszędzie. Jest wiele miejsc, gdzie jej po prostu nie ma. Tam zgodnie z prawem rowerzyści powinni poruszać się po ulicach. Zaś po chodnikach, zgodnie z kodeksem drogowym, mogą jeździć tylko wówczas, gdy opiekują się dzieckiem poniżej 10 lat jadącym rowerem, jeżeli jazdę po ulicy uniemożliwiają warunki pogodowe (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź czy gęsta mgła) lub też gdy jazda po ulicy, na której dozwolony jest ruch z prędkością powyżej 50 kilometrów na godzinę, mogłaby być dla nich niebezpieczna. Pamiętajmy jednak, aby w takich przypadkach poruszać się po chodnikach powoli i rozważnie, tak by nie stwarzać zagrożenia dla pieszych. To rowerzyści są tu gośćmi i powinni szanować gospodarzy, czyli pieszych.

Trzeba też wiedzieć, że nie wolno przejeżdżać na rowerze po przejściach dla pieszych. Jeśli chcemy pokonać „pasy”, należy zsiąść z roweru i przeprowadzić go na drugą stronę. Wyjątek stanowią skrzyżowania, przez które wiodą wytyczone przejazdy rowerowe.

Dla własnego i cudzego bezpieczeństwa – uważajmy na siebie i innych, poruszajmy się rowerami zgodnie z przepisami, ale także z rozwagą i szacunkiem. Wtedy na pewno będzie się jeździć o wiele przyjemniej.



Kontrapas w ulicy Nowowiejskiego

## KONTRAPASY

Kontrapasy są pasami wydzielonymi na jezdni linią ciągłą lub przerywaną, oznakowanymi symbolami roweru (znak P-23) wskazującymi kierunek ruchu rowerowego. Dodatkowo na kontrapasie często umieszcza się strzałki, aby jednoznacznie wskazać jedyny dopuszczalny kierunek poruszania się rowerzystów. Na ulicy jednokierunkowej z kontrapasem, pod znakiem o zakazie wjazdu (B-2) i o ulicy jednokierunkowej (D-3), umieszczone są tabliczki z symbolem roweru i opisem „Nie dotyczy” (T-22).

### Warto wiedzieć:

- \* jazda kontrapasem możliwa jest WYŁĄCZNIE w jednym kierunku – przeciwnym do kierunku jazdy innych pojazdów,
- \* na ulicy z wyznaczonym kontrapasem rowerzyści, którzy poruszają się zgodnie z kierunkiem jazdy innych pojazdów, zobowiązani są do jazdy poza kontrapasem, czyli tak jak samochody,
- \* kontrapas nie jest parkingiem – w jego obrębie obowiązują zakaz parkowania,
- \* kontrapas nie jest chodnikiem – jest przeznaczony wyłącznie dla ruchu rowerowego „pod prąd”.

Mapę kontrapasów w ścisłym centrum Poznania i wiele więcej informacji o ruchu rowerowym znajdziemy na stronie internetowej Zarządu Dróg Miejskich w przewodniku „Rowerem po Poznaniu”, pod adresem:

[www.zdm.poznan.pl/rowerem-po-poznaniu.php](http://www.zdm.poznan.pl/rowerem-po-poznaniu.php)

## ŚLUZY ROWEROWE

Śluza dla rowerów to część jezdni na wlocie skrzyżowania na całej szerokości jezdni lub wybranego pasa ruchu. Jest ona przeznaczona do zatrzymania rowerów w celu zmiany kierunku jazdy lub ustąpienia pierwszeństwa. Musi być oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi. Wyróżnia się kilka rodzajów śluz. Śluzy ułatwiają wykonanie skrętu w lewo, który często stanowi problem dla rowerzystów. Pierwsza taka śluza została w Poznaniu wyznaczona na ul. Pułaskiego na skrzyżowaniu z Nowowiejskiego i aleją. Ma ona ułatwić rowerzystom przede



Śluza na ulicy Pułaskiego

wszystkim skręt w lewo, w aleję Wielkopolską. Dotychczas było to niezbyt bezpieczne, bo ruch aut utrudniał zajęcie odpowiedniego pasa przez chcącego skręcić w lewo rowerzystę. Śluza rowerowa ułatwia rowerzystom wykonanie tego manewru. Samochody zatrzymują się zgodnie z sygnalizacją przed śluzą, a cykliści mogą wjechać przed auta i poczekać na zielone światło, a następnie bezpiecznie opuścić skrzyżowanie

## KONTRARUCH ROWEROWY

Ulice jednokierunkowe z jednym lub najwyżej dwoma pasami ruchu i prędkości dopuszczalnej nie większej niż 50 km/h powinny być dostępne dla ruchu rowerowego w obu kierunkach. Takie rozwiązanie nazywane jest potocznie kontraruchem rowerowym i można je wprowadzać od października 2015 roku dzięki zmianie przepisów ruchu drogowego. W przeciwieństwie do kontrapasów w systemie kontraruchu nie trzeba wyznaczać pasów rowerowych na całej długości ulicy. O tym, że dla cyklistów ulica jest dwukierunkowa, informuje znak P-27, czyli tzw. sierżant rowerowy – jest to symbol roweru z dwoma piątkami rzymskimi, a właściwie strzałkami, wskazującymi kierunek ruchu rowerowego. Ponieważ strzałki te przypominają wyglądem wojskowy stopień starszego sierżanta, stąd wynika potoczna nazwa znaku. Maluje się go na jezdni nie rzadziej niż co 50 metrów. Taki nowy znak drogowy zwraca uwagę kierowcom, że mogą się tu spotkać z ruchem rowerowym. W ulicach z kontraruchem rowerowym obowiązuje ograniczenie prędkości jazdy do 30 km/h.



Kontraruch na ulicy Wieniawskiego

Pierwszy kontraruch w Poznaniu został wprowadzony w październiku 2015 roku na ulicy Wieniawskiego.

## STREFA 30

W ciągu ostatnich lat w centrum Poznania zostały wprowadzone pierwsze elementy „strefy 30”. Jej potoczna nazwa wyjaśnia, że w jej obrębie autem po ulicach nie można się poruszać szybciej niż 30 km/h. Ograniczenie to podnosi bezpieczeństwo i zmniejsza różnicę prędkości pomiędzy rowerzystami a samochodami. Dzięki temu ulice stają się bardziej przyjazne dla pieszych i stale rosnącej liczby poznańskich cyklistów.

Pierwsza w centrum „strefa 30” została wyznaczona w 2013 roku i obejmuje obszar między ulicami: Solną, Alejami Marcinkowskiego, Świętym Marcinem i aleją Niepodległości. Docelowo zostanie poszerzona i będzie obowiązywać wewnątrz pierwszej ramy komunikacyjnej (z wyłączeniem ulic układu podstawowego). Granice wyznaczać będą ulice: Pułaskiego, Roosevelta (na zachodzie), Matyi, Królowej Jadwigi (na południu), Jana Pawła II (na wschodzie), a od północy – tory kolejowe i ulica Przepadek.

Wprowadzenie „strefy 30” to nie tylko zmiany w organizacji ruchu. To również element rewitalizacji ulic, tak aby centrum Poznania było bezpieczniejsze, ładniejsze i bardziej przyjazne dla wszystkich. W 2106 roku przewiduje się rozszerzenie strefy o ulice: Święty Marcin, Ratajczaka, Kościuszki.



*Ulice o dopuszczalnej prędkości 50 km/h*



*Strefa prędkości ograniczonej do 30 km/h*

## PARKINGI ROWEROWE I ZASADY PRZEWOŻENIA ROWERÓW KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ

Strzeżone parkingi rowerowe, na których można bezpłatnie zostawić rower, czynne są całą dobę i znajdują się na parkingach buforowych poznańskiej Strefy Płatnego Parkowania (SPP):

- \* ulica Chwaliszewo (stare koryto Warty),
- \* ulica Dolna Wilda (dwa parkingi przy skrzyżowaniu z ulicą Olimpijską i Chwiątkowskiego),
- \* ulica Droga Dębińska (przy AWF),
- \* ulica Głogowska (obok Dworca Zachodniego),
- \* ulica Maratońska (za Multikinem),
- \* ulica Pułaskiego (skrzyżowanie z ulicą Księcia Mieszka I).

Warto zaznaczyć, że rowery w Poznaniu można przewozić komunikacją miejską, czyli autobusami lub tramwajami, ale tylko w szczególnych okolicznościach. Taką sytuacją może być nagłe załamanie pogody lub uszkodzenie roweru, które uniemożliwia dalszą jazdę. Rower należy przewozić wyłącznie w miejscu oznaczonym piktogramem oraz w taki sposób, aby nie zagrażał lub nie przeszkadzał innym pasażerom. Szczegóły określa Regulamin przewozów Zarządu Transportu Miejskiego ([ztm.poznan.pl/dokumenty/regulamin-przewozow/](http://ztm.poznan.pl/dokumenty/regulamin-przewozow/)).

## POZNAŃSKI ROWER – BEZPIECZNY ROWER

Rowery są takimi pojazdami, które czasem trzeba zostawić w miejscu publicznym, aby załatwić jakąś sprawę – czy to przypiąć do stojaka, czy też umieścić na parkingu. Przedmioty, pojazdy i inne urządzenia są narażone na zniszczenie lub kradzież, jeśli ich nie widzimy, nie mamy stałe pod kontrolą. Kradzieże rowerów, podobnie jak kradzieże samochodów czy motocykli, zdarzają się. Jest to zjawisko coraz rzadsze, ale wciąż nie do końca wyeliminowane.

Czy można uniknąć kradzieży roweru? Całkowicie najprawdopodobniej tego ryzyka wyeliminować się nie da, ale można je mocno ograniczyć. Jeśli jednak taka sytuacja się zdarzy – czego nikomu nie życzymy – jest duża szansa na odzyskanie naszych dwóch kótek. W jaki sposób? To proste: dzięki bezpłatnemu oznaczeniu roweru.

Poznań jako jedno z pierwszych miast w Polsce, dzięki pomocy i uprzejmości funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji, wprowadziło stałą akcję znakowania rowerów. Akcja ma nazwę „Poznański rower – bezpieczny rower”. W przypadku kradzieży jednoślada odzyskanie oznakowanego roweru jest dużo prostsze, przekonują poznańscy policjanci.

Jak przebiega znakowanie? Rower rejestrowany jest na osobę pełnoletnią mieszkającą w Poznaniu lub na terenie powiatu poznańskiego, a więc jeśli pojazd chcą oznakować nieletni, muszą to zrobić w obecności choćby jednego z rodziców. Dziecko natomiast zostanie wskazane jako użytkownik.

Policjanci znakują rower, nie uszkadzając lakieru, i rejestrują go, przypisując mu indywidualny numer. Na ramie takiego roweru przyklejana jest specjalna nalepka, potwierdzająca umieszczenie pojazdu w Policyjnym Rejestrze Oznakowanych Rowerów. Już sam widok takiej naklejki powinien odstraszać potencjalnych złodziei.

Po zarejestrowaniu i oznakowaniu właściciel roweru otrzymuje potwierdzenie w postaci plastikowej karty formatu dowodu osobistego. Uczestnictwo w programie, rejestracja i oznakowanie są bezpłatne.

Jest tylko jeden warunek: rower musi być sprawny i spełniać wymogi bezpieczeństwa. Za sprawny i bezpieczny rower uznaje się taki, który ma sprawny co najmniej jeden hamulec, dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o łagodnym dźwięku. Pojazd musi posiadać co najmniej jedno światło odblaskowe barwy czerwonej, o kształcie innym niż trójkąt, oraz przynajmniej jedno tylne czerwone światło (może być migające). Rower musi mieć także przednią lampkę o białej lub żółtej barwie światła.

**Informacje o programie, terminach i miejscach znakowania można uzyskać na stronie organizatora, czyli Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu: [www.poznan.policja.gov.pl](http://www.poznan.policja.gov.pl).**



Parking przed budynkiem zintegrowanego dworca

# POZNAŃSKI ROWER MIEJSKI



Poznański rower miejski

Od kwietnia 2012 roku poznanianie i przyjezdni mogą bez ograniczeń korzystać z wygodnych i estetycznych rowerów miejskich. Pojazdy w charakterystycznych barwach stały się nieodłącznym elementem miejskiego pejzażu. System wypożyczalni tworzy blisko 40 stacji rowerowych (dysponujących ponad 440 pojazdami), które znajdują się w dogodnych punktach na terenie całego miasta: na rondach, skrzyżowaniach, przy dworcu kolejowym Poznań Główny, na terenie kampusu uniwersyteckiego czy na ważniejszych ulicach. O niezwykłej popularności tego systemu komunikacji miejskiej świadczy liczba 250 tysięcy wypożyczeń rowerów i pół miliona przejechanych nimi kilometrów. Rowery publiczne są dostępne zazwyczaj od marca do listopada. W latach 2016–2018 planowana jest

rozbudowa Poznańskiego Roweru Miejskiego do 100 stacji.

Co należy zrobić, aby wypożyczyć rower? To bardzo łatwe. Najpierw trzeba skorzystać z Internetu i zarejestrować się w systemie na stronie [www.nextbike.pl](http://www.nextbike.pl), zaakceptować regulamin i wpłacić 10 złotych opłaty początkowej. Opłata ta jest zwrotna.

Kiedy drogą mailową otrzymamy potwierdzenie rejestracji w systemie, możemy już korzystać z wypożyczalni. Można to zrobić na dwa sposoby. Jednym z nich jest podanie otrzymanego podczas rejestracji numeru PIN za pomocą telefonu komórkowego. Drugi sposób wymaga skorzystania z osobistych kart – kredytowej, elektronicznej legitymacji studenckiej lub bezdotykowego identyfikatora. Następnie na terminalu przy stacji rowerowej należy wcisnąć przycisk „WYPOŻYCZ” i postępować zgodnie z instrukcjami, które pojawiają się na ekranie wyświetlacza. Wybrany rower zostanie „uwolniony” z parkingu w sposób automatyczny. Można także zadzwonić na infolinię i działać zgodnie ze wskazówkami udzielanymi przez operatora. Po chwili otrzymamy kod do zamka szyfrowego linki, która zabezpiecza rowery. I już możemy ruszać w drogę!

**Wypożyczenie Poznańskiego Roweru Miejskiego  
na czas do 20 minut jest bezpłatne.**

**Od 21 minuty do godziny kosztuje 2 zł,  
a za każdą kolejną godzinę wypożyczenia zapłacimy 4 zł.**

**Całodobowa infolinia: tel. 22 382 13 12 lub 22 244 13 13.  
Dodatkowe informacje na: [www.poznanskirower.pl](http://www.poznanskirower.pl)**



**TURYSTYCZNE  
TRASY MIEJSKIE**

Niewątpliwą zaletą poznańskiego systemu tras rowerowych jest to, że istnieją trasy dojazdowe do centrum niemal z każdego możliwego kierunku – nie tylko z peryferyjnych osiedli, ale nawet z miast i miasteczek gmin ościennych. Wprost na Stary Rynek w historycznej części Poznania można dojechać z wielkich osiedli mieszkaniowych na Piątkowie i Ratajach. Tę rolę świetnie spełnia tzw. oś rowerowa Poznania – ważna, ciekawa, a przede wszystkim bezpieczna trasa rowerowa. Z Piątkowa wiedzie wzdłuż ulic Szeligowskiego i Księcia Mieszka I oraz przez Wzgórze św. Wojciecha. Natomiast z Rataj do centrum i na Stary Rynek dojeżdża się wzdłuż trasy tramwajowej z osiedla Lecha, a potem, w kierunku starówki mostem św. Rocha, z którego rozciąga się widok na Katedrę. Oś jest ciekawą trasą, wzdłuż której można zobaczyć zarówno Poznań nowoczesny, jak i ten historyczny – ze Starym Rynkiem, Wzgórzem św. Wojciecha, Cytadelą (czyli pozostałościami dawnej Twierdzy Poznań) oraz dziesiątkami innych zabytków, a także muzeów, teatrów, galerii i innych instytucji kultury oraz restauracji, klubów i sklepów.

Ci, którzy chcieliby przemieścić się z Rataj na Piątkowo szybciej, z pominięciem centrum, mogą skorzystać z alternatywnej trasy rowerowej przez rondo Śródka i ulicę Prymasa Augusta Hłonda. Wygodna asfaltowa ścieżka rowerowa prowadzi od ronda Śródka aż do mostu Lecha, skąd można dojechać we wszystkie zakątki Winograd i Piątkowa.

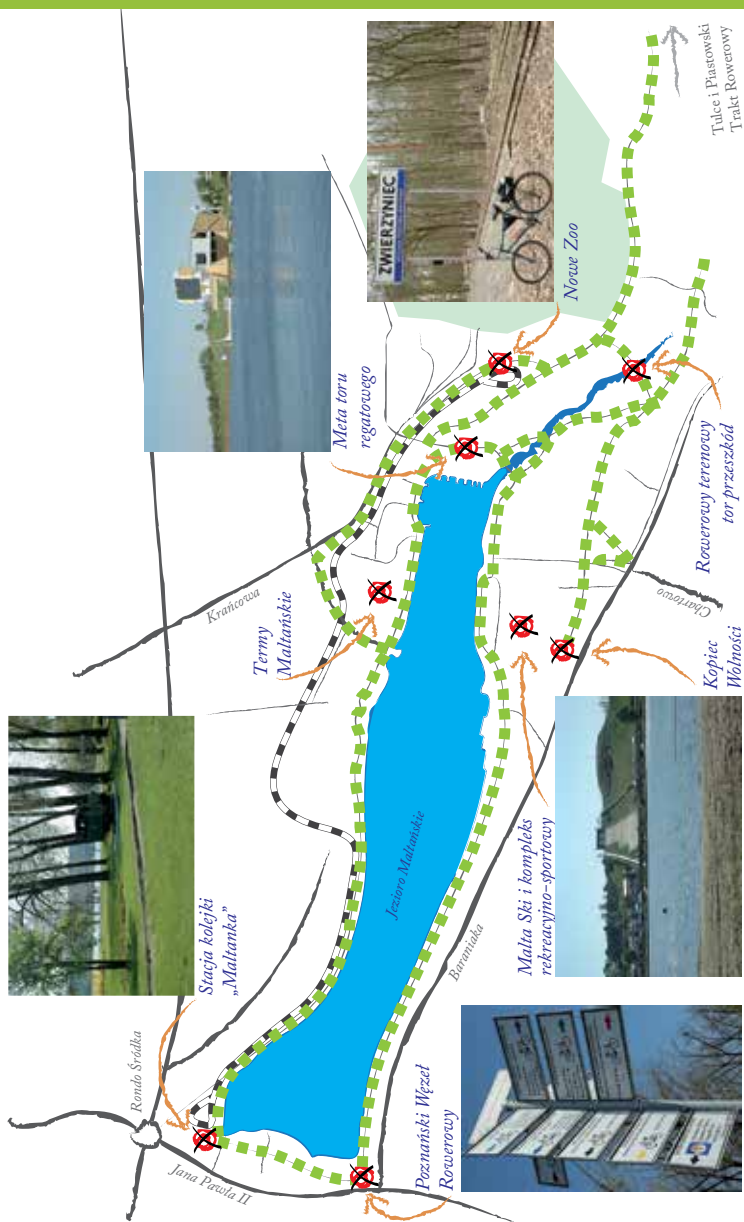
Zarówno z osią Poznania, jak i trasą alternatywną krzyżuje się Wartostrada – trasa rowerowa wzdłuż największej wielkopolskiej rzeki – Warty. Można już korzystać z czterech głównych jej odcinków. Docelowo już niebawem dwiema nitkami Wartostrady będzie można przejechać wzdłuż obu brzegów rzeki od mostu Lecha do mostu Przemysła I.



Kwintesencja Malty – rowery i tódz wiostowa



# ROWEREM NAD MALTĄ



Jezioro Maltańskie w obecnym kształcie powstało w 1952 roku przez spiętrzenie wód rzeki Cybiny. W latach 1980-1990 niekiedy zbiornika i jego otoczenie zostały gruntownie zmodernizowane na mistrzostwa świata w kajakarstwie. Dzisiaj Malta jest jednym z najlepszych i najładniej położonych torów regatowych dla kajakarzy i wioślarzy na świecie.

Liczba poznaniaków wypoczywających nad Maltą stale rośnie. Przybywa spacerowiczów i tzw. włóczykijów, jak piśszczołliwie nazywa się uprawia-

jących nordic walking, tyżworolkarzy, biegaczy, no i oczywiście – rowerzystów. Najbardziej popularna wśród cyklistów jest nieco ponadpięciokilometrowa asfaltowa trasa prowadząca dookoła jeziora.

Jadąc rowerem zachodnim i północnym brzegiem Malty, natkniemy się na służbę wodną, stację kolejki parkowej Maltanka, zakłady spirytusowe i Termy Maltańskie. Zaś na mecie, obok zamykających tor regatowy trybun, można się posilić i wypić coś ciepłego lub chłodnego, pograć w tenisa lub bowling na świeżym powietrzu.

Bardzo ciekawe tereny dla rowerzystów zaczynają się za metą toru regatowego. Znajduje się tu bowiem spory kompleks leśny, przez który prowadzą szlaki rowerowe, na przykład Piastowski Szlak Rowerowy. Warto przejechać się też ścieżkami, które znajdują się nad brzegiem jeziora Maltańskiego od strony Rataj. Jest tu wprawdzie trochę bardziej pod górkę niż gdzie indziej, ale w nagrodę można zobaczyć Polanę Harcerzy (z głazem poświęconym skautom) oraz Kopiec Wolności usypany w 1919 roku dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości, zniszczony przez hitlerowców w czasie II wojny światowej i odbudowany w latach 90. XX wieku. Do stoku kopca przylega całoroczny ośrodek narciarski ze sztuczną nawierzchnią i wyciągami orczykowymi i krzeselkowym. Funkcjonuje tu także letni tor saneczkowy oraz kolejka górską Adrenaline. Mitośnikom ekstremalnych doznań można polecić także wizytę w parku linowym.

U podnóża Kopca Wolności znajduje się kąpielisko z plażą oraz place zabaw dla dzieci. Osoby nieposiadające roweru mogą tu wypożyczyć pojazd czterokołowy dla całej rodziny, którym wspaniale jeździ się wokół jeziora.

Po tej stronie jeziora powstały także Termy Maltańskie – jeden z największych w Polsce kompleksów kąpieliskowych.

Patrząc na to, ile osób wypoczywa nad Maltą, można śmiało powiedzieć, że jest to najpopularniejsze miejsce rekreacji poznaniaków. Rowerzyści mają tu doskonałe warunki, jeśli chodzi o ilość, długość i jakość tras rowerowych. Jedynie na zwiedzanie Wielkopolskiego Parku Zoologicznego (Nowego Zoo) – największego oraz jednego z najlepszych ogrodów w Polsce, trzeba się wybrać pieszo, bo jazda rowerem po zoo jest zabroniona.



Ścieżka pieszo-rowerowa wokół Malty z widokiem na trybuny toru regatowego

# ROWEREM NAD RUSAŁKĄ



Okolice jeziora Rusalka to znakomite miejsce na popołudniową wycieczkę z całą rodziną lub w gronie przyjaciół. Dojazd nie powinien nastęrczać trudności. Z Piątkowa, Rataj i centrum najlepiej się tu dostać przez skrzyżowanie dróg rowerowych u zbiegu alei Armii Poznań, ulic Winogrody i Pułaskiego (warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dawną studnię miejską, która znajduje się przy Cytadeli). Następnie trzeba jechać drogą rowerową przez park im. Wodziczki, park Sołacki i przekroczyć ulicę Niestachowską pod wiaduktem. Stąd nad samo jezioro Rusalka można się dostać kilkoma leśnymi ścieżkami, po których dopuszczona jest jazda rowerem. Pamiętajmy jednak o pieszych i respektujmy prawa spacerowiczów!

Jadąc lasem, okrążymy jezioro i znajdziemy się na jego zachodnim brzegu. Ładnie tu! Na przeciwległym brzegu widać między innymi Hipodrom Wola. Wokół jeziora Rusatka można swobodnie poruszać się na rowerze. Sama linia brzegowa jeziora to 3300 metrów. Dziś mało kto pamięta, że jest to miejsce szczególne dla historii Poznania. Warto więc pokusić się o odnalezienie w lasach trzech zapomnianych obiektów, upamiętniających miejsca kaźni zamordowanych poznaniaków i Wielkopolan. W styczniu 1940 roku niemieckie SS dokonało tu masowych egzekucji więźniów obozu zagłady Fortu VII w Poznaniu.

Jezioro Rusatka powstało w 1943 roku w wyniku spiętrzenia wód Bogdanki (podobnie zresztą jak wcześniej utworzone małownicze sołackie stawy). Przy budowie zbiornika Niemcy wykorzystywali Żydów jako niewolniczą siłę roboczą. Wielu z nich zginęło. Niesamowite, że prawie dokładnie pośrodku jeziora Rusatka w XIX wieku istniała bateria ogniowa, która była częścią fortyfikacji Twierdzy Poznań.

Dla tych, którzy się zmęczą, świetnym miejscem na odetchnięcie jest plaża na północnym brzegu z ośrodkiem wypoczynkowym, wypożyczalnią sprzętu wodnego i polem kempingowym. Jest tu też kilka małych boisk do uprawiania sportów zespołowych oraz punkty gastronomiczne. W sezonie ośrodek wypoczynkowy nad Rusatką może przyjmować nawet 10 tysięcy osób dziennie. Latem trzeba więc uważać podczas jazdy rowerem na pieszych i plażowiczów.

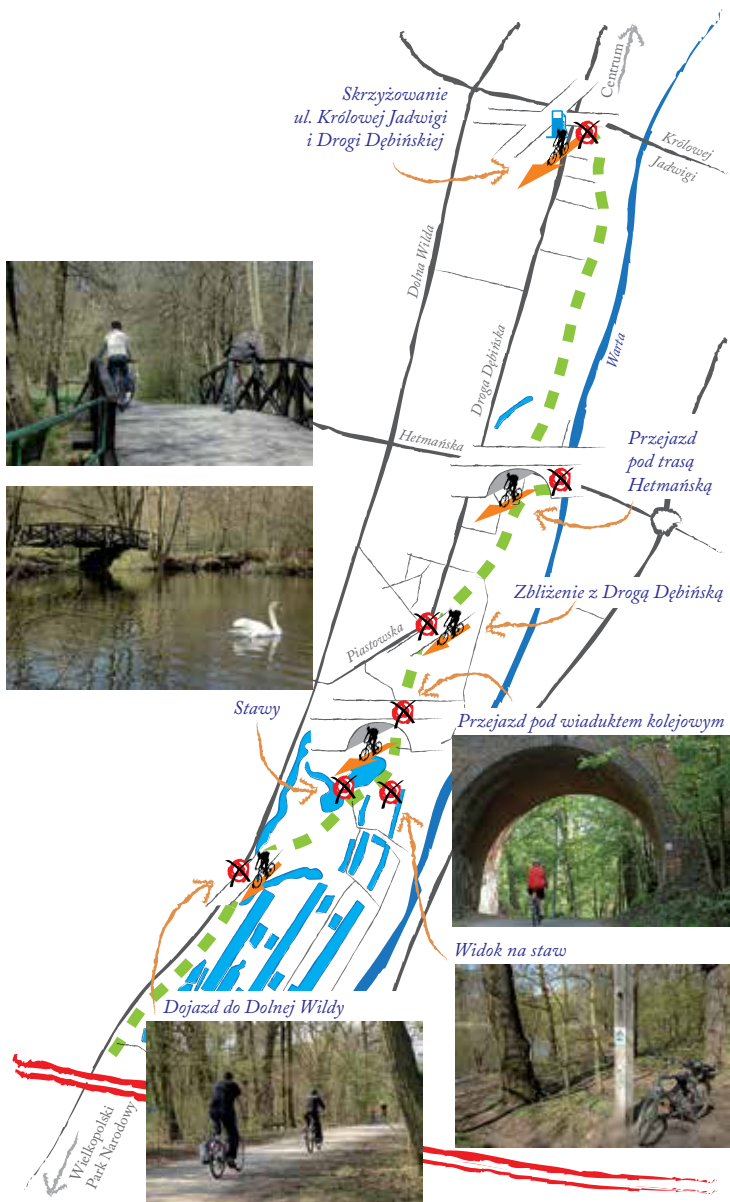
Pedałując wokół Rusatki, możemy się poczuć jak na planie filmowym. Jezioro „zagrato” bowiem w kilku filmach, z których chyba najważniejszym był obraz „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana – nakręcono tu sceny znad rzeki Dniepr.

Niewielka, ale liczna grupa rowerzystów pojawiających się nad Rusatką to wędkarze. Nic dziwnego, bo w jeziorze można złowić sandacze, węgorze, karpie, leszcze, amury białe i szczupaki. Wędkarzom na rowerach przypominamy, że nad Rusatką obowiązuje zakaz wędkowania nocą oraz spinningowania.



Rowerem nad Rusatką

# ROWEREM NA DĘBINĘ



Dębina, fachowo nazywana Uroczyskiem Dębina, to ciągnący się wzdłuż lewego brzegu Warty 261-hektarowy teren zieleni, prowadzący od mostu Przemysła I aż do granicy Poznania. Jak do niej dojechać? Albo wzdłuż Drogi Dębińskiej, albo za znakami południowego odcinka Nadwarciańskiego Szlaku Rowerowego.

Zauważmy, że cały kompleks Uroczyska Dębina na dwie wyraźne części dzieli linia kolejowa, biegnąca z Poznania w kierunku Jarocina i Ostrowa

Wielkopolskiego. Ponad trasą rowerową, łukiem, wznosi się murowany z czerwonej cegły wiadukt. To właśnie on jest najczęściej fotografowanym obiektem na Dębinie. Ozdobą uroczyska są lasy, z których najcenniejsze znajdują się na terenach przylegających do linii kolejowej. Doskonale zachował się tu las łęgowy z wieloma dębami, wiązami i sosnami. Niektóre z drzew osiągnęły już wiek 200 lat, a 86 z nich to pomniki przyrody.

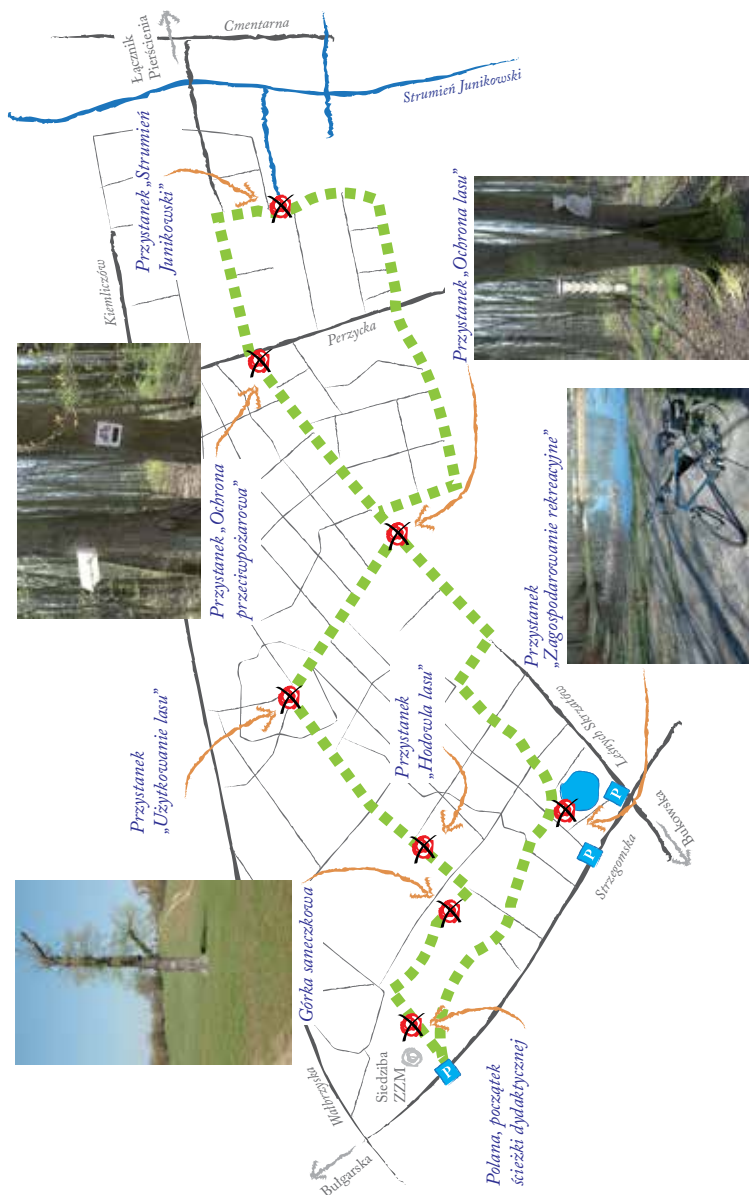
Las na Dębinie to najwcześniej utworzony las komunalny Poznania. Stało się to już w 1834 roku, kiedy działało w Poznaniu Towarzystwo Upiększania Miasta. Do użytku publicznego przekazała te tereny księżna Fryderyka Dorota Ludwika, nazywana również Luizą, żona księcia Antoniego Radziwiłła, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Później Dębinę zwyczajowo nazywano Gajem Ludwika, od imienia księżnej. Mniej więcej w miejscu dzisiejszego punktu gastronomicznego, tuż nad pięknym stawem istniał niegdyś domek myśliwski księżęcej pary. W 1820 roku wybudowana została specjalna droga do tego domku, dziś nazywana Drogą Dębińską. Wkrótce Dębina stała się ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców Poznania. Działały tu pawilony muzyczne, wystawiano sztuki teatralne, odbywały się koncerty, można było dobrze zjeść, potańczyć, wykąpać się, czyli miło spędzić czas. Dębina jest szczególnie ważnym miejscem dla miasta, bowiem to tu znajduje się ujęcie wody pitnej dla Poznania. Tam akurat – co rozumiecie – wjechać rowerem nie można. Lecz tereny dostępne dla mieszkańców i tak są spore – liczą około 80 hektarów, które przecina aż 11 kilometrów ścieżek. Można po nich spacerować i jeździć rowerem. W tym zielonym kompleksie znajduje się również sezonowy punkt gastronomiczny z zadaszonymi miejscami do konsumpcji, plac zabaw, dwa deszczochrony oraz dwa miejsca na bezpieczne ogniska. Na polanach wypoczynkowych, z których często korzystają przedszkola, szkoły i organizacje harcerskie, można plażować i pograć w piłkę.

Co ważne, na Dębinę można przyjechać samochodem, zostawić auto na jednym z trzech parkingów usytuowanych wzdłuż ulicy Ku Dębinie i przesiąść się na rower.



W lesie na Dębinie można nie tylko pojeździć, ale też czegoś się nauczyć

# ROWEREM PO LASKU MARCELIŃSKIM



Lasek Marceliński znajduje się w zachodniej części Poznania. Leży mniej więcej pomiędzy osiedlem Bajkowym a cmentarzem Junikowskim. Najłatwiejszy, bo bezkolizyjny (i cały czas drogami rowerowymi), jest dojazd od strony centrum przez park Sołacki, a później ulicami Niestachowską, Żeromskiego, Dąbrowskiego, aleją Polską oraz ulicą Bukowską. Z Bukowskiej trzeba skręcić w lewo w ulicę Leśnych Skrzatów, która prowadzi wprost do Lasku Marcelińskiego. Od 2012 roku można tu

dojechać także od strony Stadionu Miejskiego nowymi drogami rowerowymi w ulicach: Węgorka, Ptasiej i Wałbrzyskiej lub drogami rowerowymi w ulicy Marcelińskiej i Strzegomskiej.

Poznaniacy nazywają to miejsce Laskiem Marcelińskim, natomiast przyrodnicy – Uroczyskiem Marcelein. Powstało ono krótko po II wojnie światowej na byłych terenach rolniczych. Lasek Marceliński jest wspnianym miejscem nie tylko na piesze spacer, ale nadaje się także znakomicie do jazdy rowerem (co ciekawe, przez las przebiega też droga konna). Na ponad 200 hektarach znajduje się blisko 18 kilometrów dróg i ścieżek gruntowych. Interesująca jest ścieżka przyrodniczo-leśna utworzona z dwóch pętli, liczących 2,9 i 2,1 kilometrów. Trasa zaczyna się w pobliżu siedziby Zarządu Zieleni Miejskiej i leśniczówki Marcelein przy ulicy Strzegomskiej, na skraju polany, pośrodku której dostrzeżemy górkę saneczkowo-rowerową i okazały wiąz szypułkowy, przesadzony wiosną 2002 roku z centrum Poznania.

Przystanek „Góra Saneczkowa”. Ciekawostką jest fakt, że górką została uformowana z nadmiaru odpadów przemysłowych, które w pobliżu były składowane do końca lat 50. Została uzupełniona glebą nawiezioną między innymi z namutów ze stawów w parku Sołackim. Zimą korzystają z niej głównie dzieci, latem zaś sprawia frajdę rowerzystom. Z góry rozpościera się ładny widok na polanę.

Ostatnim przystankiem jest ten o nazwie „Zagospodarowanie rekreacyjne”. W okolicy niewielkiego śródleśnego stawu znajduje się wzorcowe miejsce wypoczynku z polaną i ławkami, gdzie można odpocząć w cieniu ładnych dębów.

Do Lasku Marcelińskiego można dojechać również samochodem. Miejsca postojowe zostały zlokalizowane przy ulicy Strzegomskiej.



Fragment ścieżki edukacyjnej w Lasku Marcelińskim



## ROWEREM NA CYTADELE



Zabytkowe wozy bojowe  
przed Muzeum Uzbrojenia



Rzeźba plenerowa „Nierozpoznani”  
Magdaleny Abakanowicz

Obecny Park Cytadela to dawny Fort Winiary, największy obiekt pierścienia fortyfikacji otaczających Poznań w XIX wieku. Cytadela poznańska była wykorzystywana przez wojsko aż do 1945 roku. Wtedy właśnie, w lutym, stała się ostatnim punktem oporu niemieckiej załogi Festung Posen, czyli Twierdzy Poznań. Po ciężkiej pięciodniowej walce została wówczas mocno zniszczona. Po wojnie władze miasta zdecydowały o rozbiórce fortu, a na całym jego terenie utworzony został park.

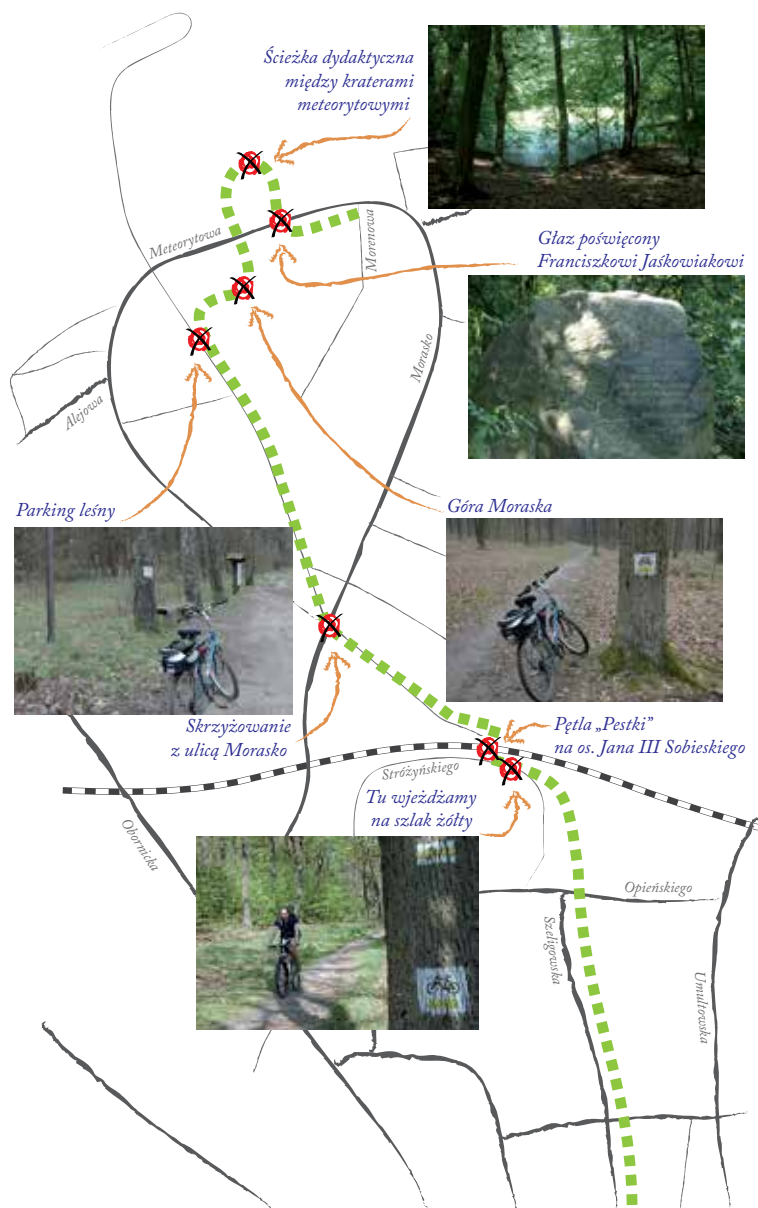
Park ma aż 100 hektarów powierzchni. Ścieżki i alejki są tu nie tylko gęsto usiane, ale także niezwykle piękne i malowniczo potożone. Można się na nie dostać praktycznie z każdej strony miasta, ale najłatwiej chyba od ulicy Winogrady, wzdłuż której biegnie nowoczesny by-pass, połączony z całym miejskim systemem dróg dla cyklistów. Każdy zjazd z ulicy Winogrady prowadzi do serca Cytadeli.

Pamiętajmy o tym, że jest to park i powściągnijmy się od niebezpiecznej i szybkiej jazdy, zważając na innych, zwłaszcza pieszych użytkowników. Kategoriecznie wstrzymajmy się od jeżdżenia rowerem po cmentarzach, na których spoczywają między innymi żołnierze walczący o wyzwolenie Poznania. Warto zwrócić uwagę, że na Cmentarzu Wojennym Wspólnoty Brytyjskiej leżą żołnierze, którzy brali udział w słynnej „Wielkiej ucieczce” znanej z filmu pod tym samym tytułem. Wśród nich jest sześciu Polaków.

Na Cytadeli znajduje się wiele pozostałości – pamiętek po dawnym forcie. Zachowały się w szczątkowej formie bastiony, fosy, rawelin oraz Brama Polna. Wszystkie pozostałości fortyfikacji łączy szlak edukacyjny, którym warto się przejechać. W ciekawych punktach ustawione są tablice informacyjne, przypominające o znaczeniu zwiedzanych obiektów. Kulminacyjnym punktem wycieczki rowerowej na Cytadelę może być zwiedzenie Muzeum Uzbrojenia i Muzeum Armii Poznań.

Ale Cytadela to nie tylko obiekty wojskowe, to także sztuka. Przez kilkadziesiąt lat istnienia park stał się swoistą wystawą rzeźby plenerowej. Największą z nich są „Nierozpoznani” Magdaleny Abakanowicz. Są też inne mniejsze i skromniejsze rzeźby, często stojące ukryte wśród krzewów i drzew. Warto przemierzyć alejki Cytadeli, by zobaczyć je wszystkie.

# ROWEREM PRZEZ REZERWAT METEORYT MORASKO



Rezerwat znajduje się na północnym krańcu Poznania. Przy pętli tramwajowej na osiedlu Jana III Sobieskiego ścieżki dla cyklistów rozdzielają się. Jedna prowadzi na kampus uniwersytecki, a druga – do rezerwatu. Jedziemy, rzecz jasna, tą drugą. Jest ona oznaczona na żółto oraz symbolem roweru na białym tle. Początkowo szlak wiedzie gruntową, utwardzoną ulicą Deszczową, następnie przecina ruchliwą

ulicę Morasko i dociera do skraju rezerwatu. Ścieżka prowadzi cały czas lekko pod górę. Nic dziwnego, bo wiedzie przecież w kierunku najwyższego wzniesienia na terenie Poznania – Góry Moraskiej (154 m n.p.m.).

Teren wzdłuż ścieżki dydaktycznej to niezwykle miejsce wielkiej katastrofy sprzed 5-6 tysięcy lat – upadku meteorytu! Na Morasku odnaleziono w sumie ponad 400 kilogramów meteorytów (100 kilogramów zaginęło w niejasnych okolicznościach). I dlatego poznańskie kratery są unikatowym obiektem nie tylko w skali kraju, ale również Europy i świata! Wprawdzie na całym naszym globie podobnych miejsc odnaleziono 150, ale w Europie tylko dwa – na estońskiej wyspie Saaremaa (dawniej zwanej Ozylią) nieopodal Zatoki Fińskiej i w Poznaniu!

Co konkretnie spadło na Morasko? Bryła o średnicy mniej więcej 38 metrów, która pędziła z prędkością 20 kilometrów na sekundę. Pochodziła prawdopodobnie z roju Perseidów, które co roku znajdują się na trasie kolizyjnej z Ziemią w drugiej połowie sierpnia. Rój ten, jeden z najbardziej regularnych, związany jest z kometą Swift-Tuttle. Jego nazwa pochodzi stąd, że podczas obserwacji wydaje się, jakby meteoryty przylatywały z gwiazdozbioru Perseusza. Większość potężnej bryły lecącej z kosmosu, wyparowała w czasie zetknięcia się z atmosferą, ale 7 tysięcy ton dotarło do Ziemi, rozpadając się na liczne fragmenty. Największy z nich o masie 4,5 tysięcy ton wbił się w grunt z prędkością 500 metrów na sekundę, wywołując potężną eksplozję. Tak powstał krater o średnicy blisko 100 metrów. Sześć mniejszych kawałków wybito kolejne kratery, które z czasem wypłynęły się wodą.

Naukowcy odnaleźli osiem zagłębień. Jedno z nich znajduje się po przeciwnej stronie wsi, jest bardzo zniszczone przez uprawę ziemi, więc trudno je zbadać. Pierwszym zachowanym fragmentem meteorytu był ten o masie 78 kilogramów, składowany w Zakładzie Biologii Rolnej i Leśnej Polskiej Akademii Nauk. W 2006 roku znaleziono 164-kilogramowy odłamek (tyle ważył już po usunięciu zanieczyszczeń!). Jest żelaznikowy, zawiera niewielką ilość krzemianów niewystępujących w ogóle na Ziemi. Stąd pewny wniosek, że jest przybyszem z kosmosu. Jednak największy kawałek kosmicznego „gościa” został znaleziony w 2012 roku. Przed oczyszczeniem z tzw. zwierzeliny ważył aż 300 kilogramów, a jego obwód w najszerszym miejscu przekraczał 2 metry. Po usunięciu zwierzeliny ważył ciut mniej, bo 261 kilogramów, ale i tak może poszczycić się tytułem największego kosmicznego znaleziska w Polsce.



Na Górę Moraską prowadzi żółty szlak rowerowy



**TURYSTYCZNE TRASY  
NA WEEKEND**

## POZNAŃSKI WĘZŁ ROWEROWY

Jest to punkt wyjątkowy w skali nie tylko rowerowego Poznania, ale w zasadzie całego regionu, a nawet kraju. A to dlatego, że jest to miejsce, w którym zbiegają się wszystkie turystyczne szlaki rowerowe przebiegające przez miasto. Nie ma swojego odpowiednika w Polsce. Poznański Węzeł Rowerowy znajduje się nieopodal startu toru regatowego Malta u zbiegu ulic Arcybiskupa Baraniaka i Jana Pawła II. Tu nie tylko zbiegają się szlaki turystyczne dla cyklistów, tak naprawdę stąd się rozchodzą w różnych kierunkach. Z tego miejsca można więc wybrać się na wspaniałe wycieczki Piastowskim Traktem Rowerowym, Transwielkopolską Trasą Rowerową (łączącą dwa najdalej na północ i południe wysunięte miejscowości Wielkopolski). Wyjeżdżając z Węzła, można zobaczyć piękne dworki i pałace na Ziemiańskim Szlaku Rowerowym albo „Szwajcarię Wielkopolską” na Pojezierzu Międzychodzko-Sierakowskim, korzystając ze znaków Szlaku Stu Jezior. Można także podziwiać piękno i naturalną dzikość rzeki Warty podążając wzdłuż Nadwarciańskiego Szlaku Rowerowego.

Dodatkowo w PWR zbiegają się wszystkie szlaki łącznikowe Pierścienia dookola Poznania. Entuzjastom naprawdę dalekich wypraw przyda się informacja, że przez PWR przebiega międzynarodowy szlak rowerowy EuroVelo nr 9 (w polskim oznakowaniu – R-9).

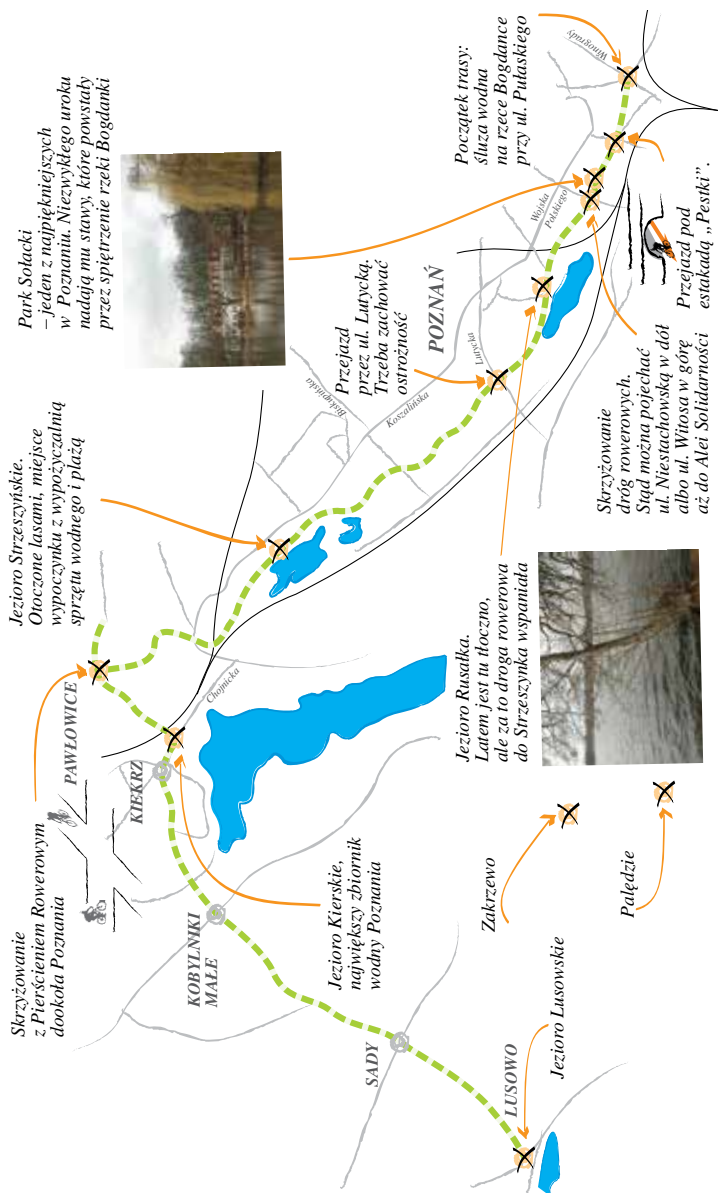
Punkt urządziła fundacja All For Planet. W mieście zamontowanych zostało 700 znaków, które prowadzą szlaki rowerowe w Poznaniu tak, by wszystkie spotkały się na Malcie. PWR został otwarty 6 czerwca 2009 roku. Są tu tablice informacyjne z planem Poznania, mapą województwa wielkopolskiego, drogowskazy z narysowanymi znakami szlaków i podaną odległością do niektórych miejscowości docelowych oraz parking rowerowy.

Poznański Węzeł Rowerowy znajduje się w historycznym miejscu, w którym w 1994 roku otwarto pierwszą w Wielkopolsce znakowaną trasę rowerową. Prowadziła ona do Pobiedzisk, a powstała z inicjatywy ówczesnego wojewody poznańskiego i znanego krajoznawcy Włodzimierza Łęckiego.



Poznański Węzeł Rowerowy

# DO STRZESZYŃKA I KIEKRZA – NAJSTARSZA TURYSTYCZNA TRASA ROWEROWA W POZNANIU



Szlak jest bardzo malowniczy. Przez cały czas prowadzi terenami zielonymi. Właśnie dlatego jest na nim codziennie pełno rowerzystów. To tutaj można się przekonać, jak dalece rozwinęła się w Poznaniu turystyka rowerowa. Aż przyjemnie popatrzeć!

Z Poznańskiego Węzła Rowerowego należy pojechać przez Wzgórze św. Wojciecha do ulicy Pułaskiego. Następnie trasa wiedzie doliną rzeki Bogdanki, nad którą znajduje się ciekawa budowla oznaczona tablicą

„Obiekt hydrotechniczny”. To za-  
bytkowa śluza wodna. Po prze-  
jeździe pod wiaduktem szybkiego  
tramwaju dostajemy się do alei  
Wielkopolskiej.

Następnie trasa wiedzie wzdłuż  
pięknych stawów w parku Sotac-  
kim. Po przejechaniu pod ulicą  
Niestachowską szlak oznakowa-  
ny czarnymi i zielonymi znakami  
wiedzie prosto, tuż obok stadi-  
onów lekkoatletycznego i żużlo-  
wego. Mówi się o nich, że są naj-  
piękniej położonymi stadionami  
w Polsce. Oba te szlaki prowadzą do plaży nad Rusatką, dokąd można  
dojechać także ścieżką nad samym brzegiem jeziora i zrobić świetne  
zdjęcia przyrody. Niektórzy nie będą chcieli uwierzyć, że zostały wykonane  
w Poznaniu!

Za Rusatką trasa wycieczki znów prowadzi doliną Bogdanki, tym razem  
drogą szutrową.

Zarówno nad Rusatką, jak i w Strzeszynie można wypożyczyć sprzęt  
wodny, pograć w koszykówkę, siatkówkę plażową i dobrze zjeść. W pobli-  
żu Jeziora Strzeszyńskiego jest także motel i kemping.

W Kiekrzu można robić wszystko to, co jest związane z wodą: od kąpieli  
po żeglarstwo, windsurfing, a srogą zimą także bojery. Najbardziej znane  
przystanie, w tym gościnne Jachtklubu Wielkopolski, znajdują się przy  
ulicy Wilków Morskich.

Znad Jeziora Kierskiego przez Psarskie dotrzemy do miejsca, w któ-  
rym szlaki łączą się Pierścieniem Rowerowym dookoła Poznania. W ten  
prosty sposób, kierując się na zachód, można dotrzeć do Lusowa nad  
Jezioro Lusowskie. Tam, oprócz przyjemności związanych z wodą, moż-  
na poczuć „oddech historii” dotyczącej Powstania Wielkopolskiego. Poza  
pałacem i neogotyckim kościołem znajduje się tu cmentarz, na którym  
w rodzinnym grobie pochowany jest generał Józef Dowbór-Muśnicki,  
dowódca Powstania Wielkopolskiego. Stąd można pojechać za znaka-  
mi Pierścienia do Lusówka lub prześlicznym żółtym szlakiem, wąskimi,  
krętymi drózkami wzdłuż jeziora. Do Poznania można wrócić z Lusów-  
ka ścieżką rowerową (szlakiem łącznikowym Pierścienia), która wiedzie  
przez Zakrzewo, Dąbrówkę, Skórzewo i Lasek Marceliński, a potem wpa-  
da w ulicę Bukowską.



Przystań Jachtklubu Wielkopolski  
nad Jeziorem Kierskim

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

- \* Trasa liczy około 60 kilometrów.
- \* Wytrawni rowerzyści pokonają ją w 3 do 3,5 godziny bez zsiadania z roweru. Pozostali cykliści na jej spokojne pokonanie, bez szaleństw, z kilkoma postojami, powinni przeznaczyć 6-7 godzin. Warto jednak poświęcić cały dzień, by zobaczyć wszystko bez zbędnego pośpiechu.

# ROWEREM NA SZLAK PIASTOWSKI

**Węglewo. Piękny, drewniany kościół.**  
W Węglewie urodził się archeolog prof. Józef Kostrzewski, odkrywca Biskupina

**PROMNO**  
Ostrów Lednicki. Pozostałości po grodzie pierwszych Piastów. Trzeba popłynąć promem i zwiedzić Wielkopolski Park Etnograficzny. Nad jeziorem stoi Ryba – Brama III tysiąclecia

**POBIEDZISKA**  
Park Krajoobrazowy Promno. Niezwykły przykład działalności lodowca

**BISKUPICE**  
Uzarszewo. Warto odwiedzić Muzeum Przyrodniczo-Lowickie. Kościół w Uzarszewie leży na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonki

**KOBYLNICA**  
Stawy Cybińskie. Zwróćmy uwagę na zbudowane na nich słupy

**SWARZĘDZ**  
Przejdźcie pod wiaduktem w Antoninku. Tu trzeba przenieść rower po schodach

**Jezioro Swarzędzkie.** Droga rowerowa prowadzi skrajem skarpy, z której rozciąga się przepiękny widok

**Młyńskie Koło.** Bardzo ładna restauracja, leżąca nad brzegiem stawu

**Zwierzyńcic – końcowa stacja „Maltanki”. Stąd są tylko dwa kroki do zoo**

**Start Toru Regatowego i naszej wycieczki.** Tuż obok początkowa stacja kolejki „Maltanka”, która kursuje do zoo

**Parking leśny przy ul. Browarnej.** Uwaga na samochody, bo ruch tu dość duży!

**Malta Ski – całoroczny stok narciarski na zboczu Kopca Wolności**

Aby rozpocząć jazdę Piastowskim Traktem, trzeba z Poznańskiego Węzła Rowerowego przejechać wzdłuż Malty, obojętnie wzdłuż którego z brzegów. Widoki z obu są zresztą bardzo atrakcyjne. Ważne, by dotrzeć do końcowej stacji Kolejki Parkowej „Maltanka” o nazwie „Zwierzyńcic”. Stąd będziemy się poruszać za charakterystycznymi znakami – czarnym rowerem na białym kwadracie. Znaki Piastowskiego Traktu Rowerowego poprowadzą nas obok parku zoologicznego, a po przekroczeniu ulicy





Budynek Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie

Browarnej piękną drogą rowerową wzdłuż ulicy lub malowniczą trasą nad stawami.

Rowerowy Trakt Piastowski w zasadzie omija Swarzędz i prowadzi do liną Cybiny do Uzarzewa. Stoi tu piękny kościół z muru pruskiego, który jest jednym z 12 obiektów leżących na cudownym Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonki.

Drugą atrakcją Uzarzewa jest Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie. Ma w swoich zbiorach setki wypchanych zwierząt, broń, trofea i akcesoria myśliwskie. Urokliwa jest dolina Cybiny. Z Uzarzewa szlak prowadzi przez Biskupice i Park Krajobrazowy Promno do Pobiedzisk. Stamtąd niedaleko już do najcenniejszych w naszym kraju pamiątek z początków państwa polskiego i chrześcijaństwa w Polsce – wyspy na Jeziorze Lednickim i skansenu w Dziekanowicach, a także do Bramy III Tysiąclecia na Polach Lednickich w Imiótkach, miejsca duchowych spotkań chrześcijan. Z Lednickiego Parku Krajobrazowego mamy tylko kilkanaście kilometrów do Gniezna, kolejnej ważnej atrakcji turystycznej, szczególnie dla miłośników historii.

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

- \* Do rowerowych parkingów leśnych nad Jeziorem Swarzędzkim jest niespełna 10 kilometrów. Z dziećmi można się tam wybrać nawet na krótki popołudniowy wypad.
- \* Do Parku Krajobrazowego Promno z Malty jest około 25 kilometrów, zatem to już wyprawa na cały dzień (licząc także powrót). Mocni kolarze uporają się nawet z dotarciem na Lednicę i z powrotem w kilka godzin (65 km). Pozostali rowerzyści powinni rozłożyć siły na cały dzień.
- \* Cykliści, którzy chcą dotrzeć do Gniezna, powinni rozłożyć wyprawę nawet na dwa dni z noclegiem w Pobiedziskach, w gospodarstwach agroturystycznych nad Jeziorem Lednickim, w Łubowie albo Gnieźnie. Na trasie nie brakuje punktów gastronomicznych i sklepów spożywczych. W Pobiedziskach znajduje się dobry serwis rowerowy nieopodal rynku.

# DO KRZYSZTOFA KOLUMBA CZYLI, ROWEREM DO WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Skrzyżowanie ulic Królowej Jadwigi i Drogi Dębińskiej. Trasa przebiega za stacją benzynową



Przejazd pod wiaduktem kolejowym, pod torami prowadzącymi na Starolękę. Za przejazdem jest parking leśny

Ujęcie wody „Dębina”. Droga prowadzi skrajem ujęcia, które mamy po lewej stronie

Przejazd nad autostradą A2

Wielkopolski Park Narodowy, atrakcyjny dla ruchu rowerowego: rezerваты przyrody, muzeum przyrodnicze, olbrzymie glazy narzutowe, drzewa – pomniki przyrody

ŁĘCZYCA

Wielkopolski Park Narodowy

PUSZCZYKOWO

Muzeum-Pracownia Arkadego Fiedlera. Obowiązkowy przystanek dla każdego miłośnika podróży. Za parkingiem leśnym droga rowerowa odchodzi od brzegu Warty. Jedziemy kolejno ulicami Ratajskiego i Spokojną. Muzeum mieści się przy ul. Słowackiego



Wycieczkę rowerową można rozpocząć przy Poznańskim Węźle Rowerowym nad Maltą. Następnie ulicą Jana Pawła II, Kórnicką i Kazimierza Wielkiego dojedziemy do skrzyżowania Drogi Dębińskiej i Królowej Jadwigi. Wzdłuż Drogi Dębińskiej cały czas prosto w łatwy sposób dotrzemy do rezerwatu na Dębinie, a po przejeździe nad autostradą A2 wyjedziemy z Poznania. W Luboniu ścieżka zbliża się niemal do koryta Warty, potem wraca do miasta, ale już na skraju rezerwatu Zalewy Nadwarciańskie

znów przebiega nad brzegiem rzeki. Następnie skręca nieopodal zabytkowego dworca kolejowego w Puszczykowie i przez rezerwat Nadwarciański Bór Sosnowy kieruje się na Mosinę.

Warto na dłużej zatrzymać się w Puszczykowie. Powodów jest wiele, na przykład Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera, jednego z najwybitniejszych polskich podróżników i pisarzy XX wieku, autora m.in. „Dywizjonu 303”, „Ryby śpiewają w Ukajali”. Muzeum znajduje się przy ulicy Słowackiego. Natomiast w parku przy muzeum obejrzeć można unikatową kolekcję rzeźb – wiernych kopii (w skali 1:1) słynnych pomników dawnych kultur. Jednak największym eksponatem jest kopia „Santa Marii”, flagowego statku Krzysztofa Kolumba z jego pierwszej wyprawy do Nowego Świata w 1492 roku. Ukończony w 2008 roku i „zwdowany” w Ogrodzie Kultur i Tolerancji, statek wykonany jest w skali 1:1 i ma 20 metrów długości!

Drugą niezwykłą atrakcją jest Wielkopolski Park Narodowy (WPN), jedyny park narodowy w całym naszym województwie. To prawdziwy skarb, perła przyrody. Rozciąga się wokół najwyższego wzniesienia w okolicy – Osowej Góry (132 m n.p.m.). Zwiedzając WPN, zwróćmy uwagę na ciekawe formy terenu: owalne pagórki zwane przez geologów kemami oraz ozy przypominające nieco wyglądem nasypy kolejowe. Bardzo ciekawe są ruiny zamku na wyspie na Jeziorze Góreckim. Zamek dla swojej siostry Klaudyny z Działyńskich Potockiej zbudował Tytus Działyński około 1825 roku. Niestety zamek można zobaczyć jedynie z brzegu jeziora. Wstęp na wyspę jest zabroniony. Ciekawy jest też pałac w Jeziorach, rezydencja Arthura Greisera, znienawidzonego przez Polaków namiestnika Rzeszy w Kraju Warty w czasie II wojny światowej. W pałacu znajduje się teraz Muzeum Przyrodnicze. Można odwiedzić Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie wraz z pobliską Wieżą Bierbaumów (z punktem widokowym, na który prowadzą 124 stopnie schodów). Ciekawe jest także Ludwikowo, gdzie pod koniec XIX wieku w budynku w stylu szwajcarskim utworzono sanatorium płucne.

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

- \* Trasa do Wielkopolskiego Parku Narodowego ma długość około 25 kilometrów. Wytrawni rowerzyści poradzą sobie z nią w kilka godzin. Pozostali powinni przeznaczyć na wycieczkę cały dzień lub podzielić wyjazd na dwa weekendowe dni z noclegiem w hotelu lub pensjonacie na obrzeżach WPN w Puszczykowie, Komornikach, Dymaczewie Starym lub Słeszewie. W parku i jego okolicach jest bowiem mnóstwo ciekawych miejsc wartych zwiedzania bez zbytecznego pośpiechu. Trasa jest miejscami piaszczysta, a na odcinkach leśnych usiana wystającymi korzeniami drzew. Uwaga: na odcinku od Lubonia do Puszczykowa nie znajdziemy sklepu.
- \* Wjazd rowerem lub pieszo do WPN jest bezpłatny. Bilety trzeba kupić jedynie na wejście do Muzeum Przyrodniczego; płatne są usługi przewodników i zajęcia edukacyjne. Cennik można odnaleźć na stronie internetowej Wielkopolskiego Parku Narodowego ([www.wielkopolskipn.pl](http://www.wielkopolskipn.pl)).

# ZOSTAŃ „WŁADCĄ PIERŚCIENIA” – CZYLI PIERŚCIEN ROWEROWY DOOKOŁA POZNANIA



To jeden z najbardziej pomysłowych i praktycznych szlaków w okolicach Poznania. Pierścień Rowerowy dookoła Poznania został wytyczony i przygotowany w 2001 roku. Ten popularny szlak wiedzie mniej więcej wzdłuż granic powiatu poznańskiego. Ma aż 173 kilometry długości. Przeróżające? Niekoniecznie. Wcale nie trzeba pokonywać całej trasy jednego dnia, co byłoby dla niedoświadczonego rowerzysty ponad jego siły. Dlatego Pierścień Rowerowy został tak zaplanowany, żeby z jego atrakcji mogli korzystać starsi i młodszy rowerzyści oraz rodziny z dziećmi. Pierścień wokół Poznania nie stanowi bowiem jednej trasy rowerowej – to także

dochodzące do pierścienia szlaki łącznikowe, które swój początek mają w Poznańskim Węźle Rowerowym nad Malcią.

Pierścień Rowerowy łączy wszystko, co najciekawsze wokół Poznania. Na jego trasie jest więc Kórnik, Rogalin, Mosina, Puszczykowo, Murowana Goślina, Puszcza Zielonka, Swarzędz, Kostrzyn oraz Park Krajobrazowy Promno. Trasa oznaczona jest białym kwadratem z pomarańczową obwódką, a pośrodku kwadratu znajduje się czarny znak roweru. W wielu miejscach zaznaczony jest też kierunek jazdy.

Przyjmijmy, że pierwszym szlakiem łącznikowym, którym się wybierzemy w podróż po Pierścieniu, będzie trasa prowadząca wzdłuż rzeczki Bogdanki nad Rusatką i Jeziora Strzeszyńskiego do Kiekrza (B). W Kiekrzu łączy się ona z Pierścieniem i prowadzi na zachód do Lusowa. Stamtąd można wrócić szlakiem łącznikowym przez Zakrzewo, Skórzewo i Lasek Marceliński (A). Jeśli innego dnia pojedziemy tym szlakiem do Lusowa i skręcimy na południe, to zobaczymy wspaniałe jeziora – Niepruszewskie i Tomickie, a także Stęszew, Wielkopolski Park Narodowy i Mosinę. W drodze powrotnej możemy innym szlakiem łącznikowym (G) odwiedzić Puszczykowo i przekonać się, jak śliczne są zakola Warty.

Podczas kolejnej wyprawy możemy ponownie odwiedzić Mosinę (G), wjechać na Pierścień w kierunku wschodnim i rozkoszować się widokami nadwarciańskich łąk, dębów rogalińskich, rozlewisk Warty, a także zwiedzić pałac w Rogalinie oraz zamek w Kórniku. Wrócić można szlakiem łącznikowym (F) przez Kamionki i Głuszynę.

Kolejnego dnia warto wybrać się ponownie do Kórnika, a stamtąd na północ do Tulec, Kostrzyna i do Parku Krajobrazowego Promno. Do Poznania można wrócić szlakiem łącznikowym z Tulec przez Szczepankowo (E) lub z Parku Krajobrazowego Promno przez Uzarzewo i Kobylnicę wprost nad poznańską Malcę szlakiem łącznikowym (D).

Następną wycieczkę można rozpocząć na Malcie i pojechać do Promna ponownie szlakiem łącznikowym (D). W Promnie wjedziemy na szlak Pierścienia – dotrzemy do Wronczyna i Dąbrówki Kościelnej. Trasa prowadzi przez Puszcze Zielonkę do Murowanej Gośliny. Po przekroczeniu Warty dotrzemy do Biedruska. Tu możemy przejechać przez poligon. Od 16 maja 2010 roku, na mocy porozumienia Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych z gminą Suchy Las, rowerzyści mogą korzystać z drogi przez poligon w Biedrusku bez specjalnej przepustki:

**w soboty, niedziele oraz wszystkie dni ustawowo wolne od pracy**  
**w godz. 8.00–22.00,**  
**tel. +48 61 8575411 (MON 575411)**  
**tel. kom. +48 663663045**

Przejazd przez poligon Biedrusko może być jedynym „trudnym” odcinkiem Pierścienia. Warto więc, planując wycieczkę, wcześniej sprawdzić, czy w czasie naszego przejazdu nie odbywają się manewry wojskowe. Gdy przejazd nie jest możliwy, trzeba wybrać alternatywną drogę przez Radojewo i Morasko (C) lub fragment Nadwarciańskiego Szlaku Rowerowego, który wpada do Poznania ulicą Naramowicką. Ostatnia propozycja wycieczki trasami Pierścienia to jazda szlakiem przez Morasko do Złotnik (C), przejazd do Rokietnicy za pomarańczowymi znakami Pierścienia i powrót do miasta szlakiem łącznikowym z Kiekrza (B).



Plac św. Jakuba w Dąbrówce Kościelnej

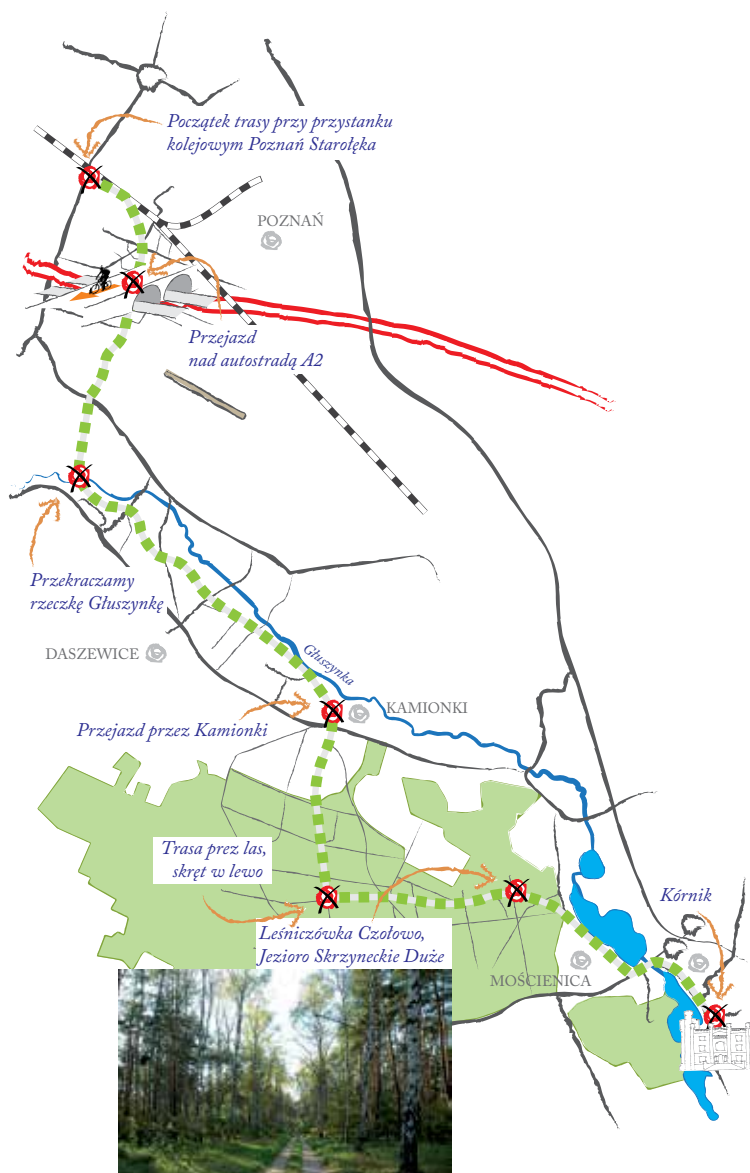
Pierścień Rowerowy dookoła Poznania był niezwykłym pomysłem. Prawdopodobnie kilka lat temu jego twórcy nie do końca zdawali sobie sprawę z tego, jak bardzo rowerzyści polubią te szlaki! Warto wspomnieć, że zarówno sam Pierścień, jak i jego łącznikowe szlaki to jeszcze nie wszystko. Okazuje się, że kilka z nich nie tylko dociera do Pierścienia, ale wiedzie jeszcze dalej. Jeden z nich prowadzi przez Szamotuły, Trzciankę i Piłę do najbardziej na północ wysuniętych obszarów Wielkopolski. Jest to północny odcinek Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej.

Drugi, ten w ulicy Naramowickiej, który dociera do Biedruska, jest częścią zachodniego odcinka Nadwarciańskiego Szlaku Rowerowego, wiodącego przez Oborniki, Obrzycko, Wronki i Sieraków do Międzychodu. Trzeci, Piastowski Trakt Rowerowy przez Pobiedziska, Gniezno i Trzemeszno doprowadza do punktu widokowego na Wale Wydartowskim (w pewnej części pokrywa się z trasą Cysterskiego Szlaku Rowerowego). Czwarty prowadzi z Malty przez Szczepankowo, Tulce, Środę Wielkopolską, Pleszew, Kalisz, Ostrów Wielkopolski, Antonin i Ostrzeszów do Siemianic, które znajdują się na granicy trzech województw – wielkopolskiego, opolskiego i łódzkiego. Ten szlak to południowy odcinek Transwielkopolskiej Trasy Rowerowej. Natomiast szlakiem łącznikowym przez Dębinę i Puszczykowo dojedziemy wzdłuż Warty do Mosiny, w której rozdzielają się dwa wspaniałe szlaki – Nadwarciański i Ziemiański.

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

- \* Długość całego Pierścienia wynosi 172 kilometrów.
- \* Znani są rowerzyści, którzy pokonali go w jeden dzień, ale to ekstremalna jazda od świtu do zmroku. Małe pętle wykorzystujące szlaki łącznikowe są o wiele przystępniejsze, liczą mniej więcej od 30 do 50 kilometrów.
- \* Są to więc trasy, z którymi powinniśmy poradzić sobie w jeden dzień spokojnej jazdy z wieloma przystankami.

# DOLINĄ GŁUSZYNKI DO KÓRNIKA



Do najstynniejszego zamku w Wielkopolsce można dojechać nie tylko na czterech, ale także i na dwóch kółkach. Jak to zrobić? Przyjmijmy, że naszym punktem startowym będzie Poznański Węzeł Rowerowy znajdujący się nad Małą. Stąd należy poruszać się prostą i szybką drogą rowerową wzdłuż ulic Jana Pawła II i Zamenhofa do ronda Starołęka. Dalej trasa rowerowa prowadzi ulicami Starołęcką, Książęcą, św. Antoniego do niewielkiego ronda w Minikowie, a po kilkuset metrach jazdy



Zamek w Kórniku

ulicą Ożarowską przekracza bezkolizyjnie autostradę A2. Ciekawe jest to, że niemal zaraz za autostradą A2, po lewej stronie widzimy wojskowe lotnisko w Krzesinach. Kto wie, może natkniemy się akurat na startujące lub lądujące stynne samoloty F16? Dalej jedziemy przez Marlewo, a potem jakiś czas lasem, aż przekroczymy rzeczkę Głuszynkę. Następnie skrajem Głuszyny i Daszewic dotrzemy do Kamionek, które przejeżdżamy po poznańsku, na szagę” i wkraczymy do dużego kompleksu leśnego.

Ten poprowadzi nas do brzegu Jeziora Wrońskiego, znanego raczej pod nazwą Skrzyneckie Duże. Tu, nieopodal miejscowości Mościenica, która w zasadzie w całości składa się z osiedli domków jednorodzinnych, szlak łączy się z Pierścieniem Rowerowym dookoła Poznania. Stąd już „żabi skok” do Kórnika, do którego wjeżdża się mostem rozciągniętym nad rzeczką łączącą Jezioro Skrzyneckie Duże z Kórnickim.

Jednak najwspanialszym i zarazem najbardziej tajemniczym miejscem w Kórniku jest zamek, zaliczony jako Pomnik Historii do najcenniejszych polskich zabytków. Jego początki sięgają średniowiecza. Z zamkiem nierozzerwalnie wiąże się legenda o Białej Damie – Teofili z Działyńskich Szotdrskiej-Potulickiej, której portret (w białej sukni) wisi w Sali Herbowej. Legenda głosi, że o północy dama opuszcza portret i udaje się do parku, gdzie czeka na nią jeździec na koniu.

Nie mniej ciekawe jest arboretum, w którym można spotkać mnóstwo bardzo rzadkich drzew i krzewów.

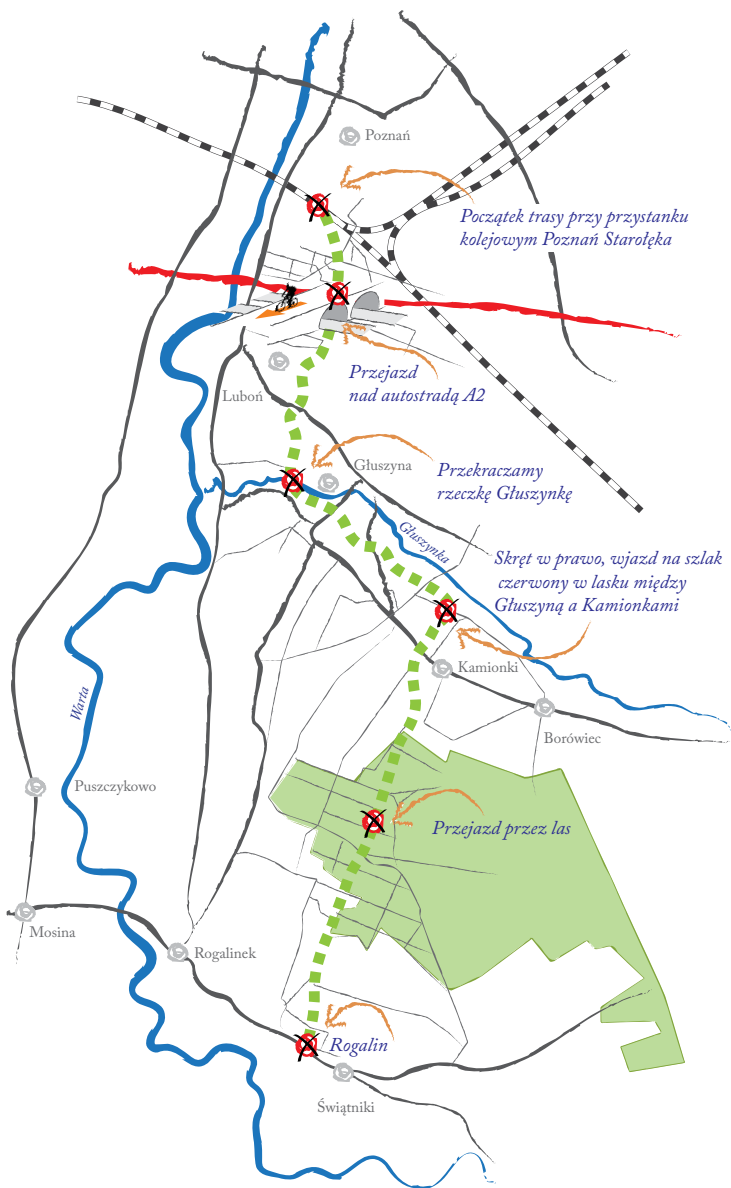
Odcinek doliną Głuszynki do Kórnika ma około 20 kilometrów (w jedną stronę). Warto poświęcić na wycieczkę cały dzień, jeśli planujemy zwiedzanie Kórnika. Na trasie nie ma problemu z zaopatrzeniem w napoje czy żywność.

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

- \* Muzeum w zamku czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10.00–17.00 (od października do połowy grudnia w godz. 10.00–17.00). Bilety kosztują 14 i 7 zł. Wstęp do arboretum (czynne codziennie przez cały rok w godz. 10.00–18.00, a od maja do czerwca w godz. 10.00–19.00) także jest płatny i kosztuje od kwietnia do czerwca 7 i 5 zł.
- \* Arboretum świetnie zwiedza się podczas imprez tematycznych z przewodnikiem: „Zwiastuny wiosny” (druga połowa kwietnia), „Kwitnące magnolie” (pierwszy weekend maja), „Kiedy znów zakwitną białe bzy” (drugi weekend maja), „Dni azalii i różaneczników” (druga połowa maja), „Barwy jesieni” (połowa października). Informacje dostępne na stronie: [www.idpan.poznan.pl/arboretum](http://www.idpan.poznan.pl/arboretum).



## W CIENIU DĘBÓW, CZYLI WYCIECZKA DO ROGALINA



Wyprawa do Rogalina może być kolejną wspaniałą wycieczką na cały dzień. Najczęściej wybierana przez rowerzystów trasa wiedzie Nadwarciańskim Szlakiem Rowerowym, który prowadzi przez Dębinię i Luboń do Puszczkowa. Stamtąd znaki szlaku łącznikowego Pierścienia dookoła Poznania przez most nad Wartą wiodą do Rogalinka. Dalej skrajem przepięknych i rozległych nadwarciańskich łąg dotrzemy do Rogalina.



Dęby rogałińskie

Niewiele osób wie, że w drodze do Rogalina można wybrać alternatywną trasę. Założmy, że z Poznańskiego Węzła Rowerowego pojedziemy ul. Zamenhofa do stacji kolejowej Poznań-Starołęka; wtedy wyjedziemy z Poznania tym samym szlakiem, który wiedzie do Kórnik, czyli przez Minikowo i Marlewo. Ale po przekroczeniu rzeczki Głu-

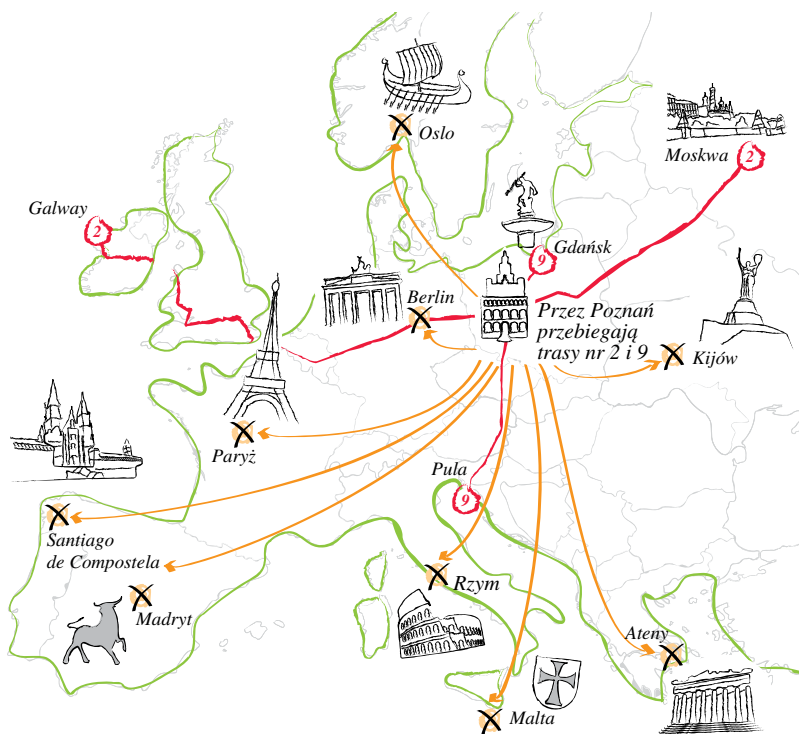
szynki i minięciu zabudowań Daszewic, na skrzyżowaniu szlaków żółtego i czerwonego warto skręcić w prawo i podążać za znakami szlaku czerwonego. Miniemy wówczas szosę wiodącą na Borowiec i po pokonaniu około 3 kilometrów wjedziemy do sporego lasu. Dalej nie potrzeba nawet mapy, bo szlak czerwony doprowadzi nas wprost do centrum Rogalina i – co zrozumiałe – do najważniejszych zabytków. Najwspanialszym z nich jest pałac Raczyńskich. To jedna z najpiękniejszych w Polsce rezydencji magnackich. Koniecznie trzeba zobaczyć tzw. gabinet londyński, bo to wierna rekonstrukcja pokoju z londyńskiego mieszkania Edwarda Raczyńskiego, prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie. W takim pomieszczeniu przyjmował gości, pisał książki i wspominał Polskę. Warto także zajrzeć do galerii malarstwa i powozowni.

Do pałacu przylegają dwa piękne parki. Pierwszy z nich, mniejszy, to park francuski. Można w nim zobaczyć śliczne tuje przyszytych do kształtu stożków i lipy, których korony przycięto tak, by wyglądały jak zielone kule. Zaś w rogałińskim parku angielskim niezwykle są dęby. Jest ich tu blisko dwa tysiące, z czego aż 860 to pomniki przyrody! Łęgi rogałińskie to największe skupisko dębów szypułkowych w całej Europie. Tylko minuta wolnej jazdy doprowadzi nas do trzech najstojniejszych dębów: Lecha, Czecha i Rusa.

## INFORMACJE PRAKTYCZNE

- \* Trasa w jedną stronę liczy około 25 kilometrów.
- \* Powinniśmy dać sobie radę z tym dystansem w jeden dzień i jeszcze mieć czas na zwiedzanie.
- \* Pałac w Rogalinie można zwiedzać od wtorku do czwartku w godz. 9.00-15.00 (od czerwca do września w godz. 11.00-17.00), w piątki w godz. 12.00-21.00 a w soboty i niedziele w godz. 11.00-18.00. Bilety do pałacu, powozowni, galerii i gabinetu Raczyńskiego mają różne ceny; najlepiej kupić jeden zbiorczy bilet na wszystko w cenie 35 zł. W środy wstęp jest bezpłatny. Szczegóły: [Rogalin.mnp.art.pl](http://Rogalin.mnp.art.pl)
- \* Wstęp do ogrodu francuskiego jest bezpłatny, ale pamiętajmy, że nie wolno po nim jeździć rowerem, trzeba pojazd zostawić przed bramą. Wstęp do parku angielskiego także jest bezpłatny.

# ROWEREM NA KRAŃCE EUROPY – SZLAKI EUROVELO W POZNANIU



Co to jest EuroVelo? EuroVelo to nic innego jak Europejska Sieć Szlaków Rowerowych, zaprojektowana przez Europejską Federację Cyklistów. Jest ich w sumie 15, choć nie wszystkie zostały jeszcze wytyczone i ukończone. Długodystansowe szlaki rowerowe biegną przez całą Europę ze wschodu na zachód i z północy na południe. Ich całkowita długość to około 60 tys. kilometrów.

Aż sześć z piętnastu szlaków EuroVelo przebiega przez tereny Polski. Co ciekawe – aż dwa szlaki EuroVelo przebiegają przez Poznań. Są to „dwójka” i „dziewiątka”. EV2 (z Irlandii do Moskwy) wkracza na terytorium naszego państwa od strony Berlina i – przez Poznań – wiedzie do Warszawy, a potem do Mińska na Białorusi. Tą trasą można do Poznania wjechać od Międzychodu przez Szamotuły. Z kolei EV9, czyli Szlak Bursztynowy prowadzi z Gdańska przez Gniezno, Poznań, Wrocław i dalej przez Ołomuniec, Brno, Wiedeń do Triestu i Puli nad Adriatykiem. W trakcie jazdy wielkopolskim odcinkiem tego szlaku powinniśmy zobaczyć Jutrosin, Kołaczkowo, Gostyń, Lubiń, Manieczki i Brodnice.

Wszystkie szlaki EuroVelo na całym Starym Kontynencie przecinają się i zbiegają, więc śmiało można powiedzieć, że Poznań ma rowerowe połączenie z Europą.

Szczegóły: [www.eurovelo.com](http://www.eurovelo.com).



Zarząd Dróg Miejskich